

FileSonic jak Megaupload

24 stycznia 2012

Właściciele serwisu FileSonic, przestraszeni działaniem władz przeciwko Megaupload, wyłączyli funkcję współdzielenia plików. FileSonic działał podobnie jak Megaupload. Pozwalał użytkownikom na wgrywanie na własne serwery plików oraz dzielenie się nimi z innymi internautami. Teraz funkcjonalność serwisu ograniczono i użytkownicy mają dostęp jedynie do własnych plików.

Tymczasem Kim Dotcom, właściciel Megaupload, decyzją nowozelandzkiego sądu został zatrzymany w areszcie po tym, jak zaprzeczył oskarżeniom o piractwo i pranie brudnych pieniędzy. Prokuratura sprzeciwiła się wnioskowi o zwolnienie Dotcoma za kaucją argumentując, że ma on dostęp do niezbędnych funduszy, dysponuje wieloma paszportami i jest znany z unikania sprawiedliwości. Prawnicy zatrzymanego argumentują, że paszporty zostały przejęte przez policję, fundusze zamrożone a ich klient współpracuje z władzami. „Nie jest on osobą, która może niezauważenie przejść przez kontrolę paszportową” – mówił obrońca Paul Davidson nawiązując do wyglądu liczącego sobie 2 metry wzrostu i ważącego 130 kilogramów Dotcoma.

Sędzia David McNaughton stwierdził, że sprawa jest na tyle skomplikowana, iż potrzebuje kilku dni na rozpatrzenie wniosku o zwolnienie za kaucją. Decyzja zapadnie nie wcześniej niż w środę.

USA domaga się ekstradycji Dotcoma, który jest oskarżony o nielegalną dystrybucję materiałów chronionych prawami autorskimi.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)